**Propozycja zadań do wykonania dla Przedszkolaków i rodziców**

Temat tygodnia "Wielkanoc"

Proponowane piosenki: „Wełniany baranek” sł. Jan Gałkowski, muz. Adam Markiewicz

Karty pracy w książeczkach:

czterolatki: 22, 23, 24

trzylatki: 17, 18

**Poniedziałek 30 marca**

**TEMAT: JAK PRZYGOTOWUJEMY SIĘ DO ŚWIĄT WIELKANOCNYCH?**

Cele: nauka słów piosenki, kształtowanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania i wypowiadania się na jego temat, doskonalenie umiejętności manualnych

1. Wełniany baranek – wysłuchanie piosenki, próba nauki słów. • CD

Ten mały nasz baranek, wszyściutko ma wełniane. Lali la, lali la, lali la. x2

Wełniane ma trzewiczki, wełniane rękawiczki. Lali la, lali la, lali la. x2

Co tu robisz, baranku? Chłodno dzisiaj od ranka, chmurki w niebie jak pianka. Lali la, lali la, la la.

Wełniane masz trzewiczki, wełniane rękawiczki. Lali la, lali la, lali la! x2

Ten mały nasz baranek wszyściutko ma wełniane. Lali la, lali la, lali la. x2

W kołnierzu futra pełnym ma łebek cały z wełny. Lali la, lali la, lali la. x2

Ślicznie ci jest, baranku, w tym wełnianym ubranku, ślicznie ci jest, baranku. Lali la, lali la, la la.

W kołnierzu futra pełnym masz łebek cały z wełny. Lali la, lali la, lali la! x2

2. „Jak przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych?” – próba odpowiedzi na pytanie na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania Wielkanocny zajączek.

Wielkanocny zajączek Piotr Wilczyński

W sobotę od samego rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek, w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i są jajka na twardo. Takie zwykłe, do jedzenia, i kolorowe, malowane. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę. – Babciu, a do czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem. – Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i nalała wody. – Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka na twardo. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny puszczą sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić. – A jak, babciu, a jak? – byłem bardzo ciekaw. – Trochę cierpliwości – powiedziała babcia. Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i taką grubą igłą do szycia zaczęła je wydrapywać. – Babciu, a ja tak nie umiem. –Ty możesz zrobić pisankę. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbkami. – Dobrze, babciu. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem. – Ja wiem, że lubisz malować żołnierzy , ale na pisance malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki – zygzaczki. Takie wzorki, które mówią o nowym życiu, o wiośnie i o radości. – A co tu napisałaś, babciu? – Alleluja, to znaczy „chwalcie Boga”. Kiedy tylko nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się pochwalić. Misia też miała koszyczek i też był śliczny. A potem poszliśmy do kościoła. Był taki długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Ale nasze były najładniejsze. – A tu jest grób Pana Jezusa. – W kąciku była zbudowana z kartonu i szarego papieru jaskinia, a w środku ktoś leżał pod prześcieradłem. – To on umarł? – spytała Misia. – Tak, ale potem zmartwychwstał. – To dlaczego leży tutaj? – zupełnie nie mogłem zrozumieć. – Tu prawdziwego Pana Jezusa nie ma. To jest taki symboliczny grób. Żebyśmy wszyscy pamiętali. – Aha. Tak jak kartki przypominajki? – No, powiedzmy, że trochę tak. W niedzielę rano usłyszałem na schodach jakiś turkot. – Misiek, Miiisiek! Co ci przyniósł zajączek? – Michasia wpadła do mojego pokoju jak bomba. – Bo ja dostałam wózek dla lalki i ubranka – Miśka była uradowana. – A co ty dostałeś? – spytała. – Mój zajączek włożył mi do koszyczka robota, takiego na baterię. Co chodzi i mówi. – Zajączek chyba siedział w krzakach na podwórku i słyszał, jak kiedyś powiedziałem Bartkowi, że chciałbym takiego robota. Nagle Misia wstała. – Dzień dobry – to moja mamusia weszła do pokoju. – Dzień dobry, Michasiu. Wesołego Alleluja – odpowiedziała mama. – O! Jaki ładny wózek. To od zajączka? – mama uśmiechnęła się do Misi. – Tak, proszę pani. I jeszcze ubranka dla mojego bobaska. – Miśka wyciągnęła malutki sweterek i mięciutkie kapciuszki. – No, to się zaczęło. Dziewczyny zawsze gadają o ciuchach – westchnąłem. – Nie tylko, syneczku. O kosmetykach też – mamusia roześmiała się. – Ja dostałam od zajączka moje ulubione perfumy. Jaki mądry ten zajączek – mama pogłaskała po policzku tatę, który właśnie wszedł. – Oj tak, bardzo mądry i ma dobry gust. Ja od niego dostałem bardzo elegancki krawat – tata był jeszcze w piżamie, ale na szyi miał zawiązany nowy krawat i wyglądał bardzo śmiesznie. Tata mówi, że to dobrze, jak ktoś umie się z siebie śmiać. Kocham mojego tatę. – No, kochani, ale chyba już czas się ubrać i zasiąść do świątecznego śniadania? – powiedziała mama, wchodząc do łazienki. – To ja też już lecę, u mnie też będzie śniadanie – Miśka złapała wózek z ubrankami i już jej nie było. Na stole stały talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby zawsze się mu się wszystko udawało. – Michałku, daj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kiełbaską – mama zdjęła pokrywkę z wazy. – Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz. – Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kiełbaską? – mama popatrzyła na mnie. – Nie, ale nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to też nie jadłem – upierałem się. Czułem, że się rozpłaczę. Nie chcę żurku i już. – Michałku, zrobimy tak. Naleję ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo. – Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką malutką – pokazałem paluszkami. Spróbowałem, i wiecie co? Żurek jest pyszny. I biała kiełbaska też. Ja nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra. A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem: – Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniam, mniam. Teraz już wiem, że nie można mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować. W koszyczku święconka, wszystko dziś smakuje. Pan Jezus zmartwychwstał, każdy się raduje.

*Rodzic zadaje dzieciom pytania do treści opowiadania. Wspólnie ustalają, jak wyglądają przygotowania do Świąt Wielkanocnych: wykonuje się palmy, robi porządki, sieje rzeżuchę, piecze mazurki i baby, maluje jajka, święci pokarmy.*

3. „Wielka pisanka ze strusiego jaja”. Dzieci otrzymują kolorowe kartki A4 z narysowanym na nich kształtem wielkiego jaja. Wycinają je i naklejają na nie elementy z papieru kolorowego przygotowane przez rodzica: paski różnej długości i grubości, fale, koła, kurczęta, baranki, zajączki (według własnej inwencji twórczej).

**Wtorek 21 marca**

**TEMAT: JAKIE SĄ TRADYCJE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH?**

Cele: zapoznanie ze zwyczajami i obrzędami świątecznymi, rozwijanie twórczego myślenia u dzieci, doskonalenie umiejętności liczenia.

**Zabawa 1** "Kic kic"- zabawa ruchowa skoczna. Dzieci skaczą jak zajączki wzdłuż dywanu/ skakanki . Starają się policzyć swoje skoki. Rodzic liczy głośno z dzieckiem.

**Zabawa 2** Bajeczka wielkanocna A. Galicy
Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.
- Jeszcze chwilkę – mruczały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?
A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:
- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.
Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej. Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.
- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.
Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewiązało czerwoną kokardką.
- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.
Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.
- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójdę obudzić jeszcze kogoś.
- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.
- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.
- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.
A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.
- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.
A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzeń-dzeń, dzeń-dzeń.
Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.
- Co to? Co to? – pytał Zajączek.
- Dlaczego tak dzwoni? – piszczał Kurczaczek.
I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.
- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:
W Wielkanocny poranek
Dzwoni dzwonkiem Baranek,
A Kurczątko z Zającem
Podskakują na łące.
Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyjrzały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc
Wierzbę pytają.

**Zabawa 3** Rodzic zadaje dziecku pytanie: Kogo obudziło wiosenne Słońce? Dlaczego słońce ich obudziło? Dzieci starają się odpowiedzieć na pytanie. Rodzic dopełnia odpowiedź dziecka. Z gałązek wierzby z "kotkami " robi się palmy wielkanocne, które zanosi się do kościoła w Niedzielę Palmową tydzień przed świętami wielkanocnymi do poświęcenia. Kurczaki, Zajączki i Baranki to symbole Świąt. Te zwierzęce postacie ozdabiają stół Wielkanocny i wkładane są do Świątecznego koszyka. W wielką sobotę święcone są Wielkanocne koszyczki, które wypełnione są różnymi rodzajami pokarmów. Jutro porozmawiamy o tym co wkładamy do koszyczka.

**Zabawa 4**. "Palma Wielkanocna"- ćwiczenie graficzne lub wspólne wykonanie palmy.

Załącznik nr 2

**Środa 1 kwietnia**

**TEMAT: CO WŁOŻYMY DO KOSZYKA WIELKANOCNEGO?**

Cele ogólne: wdrażanie do podtrzymywania tradycji świątecznych, rozwijanie sprawności psycho-ruchowej

1. Wełniany baranek – utrwalenie słów piosenki, melodii. • CD

2. „Co włożymy do koszyka wielkanocnego?” – szukanie odpowiedzi na pytanie na podstawie doświadczeń dzieci, rozmowy oraz karty pracy nr.23. Rodzic mówi: W Wielką Sobotę święcone są wielkanocne koszyczki, które wypełnione są różnymi rodzajami pokarmów. Rodzic wyjmuje kolejno z koszyka i pokazuje: malowane jajka (są symbolem odradzającego się życia) – **kraszanki** (pomalowane na jeden kolor) i **pisanki** (ozdabiane różnymi wzorami i kolorami), chleb (ma zapewniać ludziom dobrobyt i pomyślność), sól (chroni przed zepsuciem i złem), chrzan (ma zapewnić zdrowie i sprawność), kiełbasa (zapewnia zdrowie), wielkanocna babka (jest symbolem umiejętności i dostatku), baranek wielkanocny z czerwoną chorągwią (symbol Jezusa Chrystusa).

3. Zestaw ćwiczeń ruchowych:

– „Skaczące żabki” – dzieci skaczą naśladując żabki. Po drodze, na hasło rodzica: hop, wykonują pełny obrót dookoła własnej osi.

– „Jajko na łyżce” – Dziecko trzyma w rękach dużą łyżkę, a na niej ugotowane na twardo jajo. Jego zadaniem jest przejść określoną przez rodzica odległość taki sposób, aby nie zrzucić jajka z łyżki.

• łyżka, jajko ugotowane na twardo

– „W koszyku” - rodzic rzuca piłkę do dzieka, wymieniając przy tym nazwy różnych produktów spożywczych. Jeśli dany produkt jest w koszyku, dziecko łapie piłkę i odrzuca ją do rodzica., a jeśli produktu tam nie ma to dziecko nie łapie piłki.

• piłka

**Czwartek 2 kwietnia**

**TEMAT: JAKIE POTRAWY POSTAWIMY NA ŚWIĄTECZNYM STOLE?**

Cele: poznanie tradycyjnych potraw Wielkanocnych, rozwijanie umiejętności składania życzeń, rozwijanie zainteresowania poezją, wdrażanie do uważnego słuchania poezji dla dzieci, utrwalenie nazw kolorów, kształtowanie umiejętności klasyfikowania według kolorów

Zabawa 1. "Obudziły się pisanki"- Rodzic czyta dziecku/ dzieciom wierszyk.

Obudziły się pisanki
wielkanocnym rankiem
i wołają:
- Patrzcie! Tu na stole
same niespodzianki!
Bazie srebrno – białe
i baranek mały.
Ten baranek
ma talerzyk,
skubie z niego
owies świeży
A baby pękate
w cukrowych fartuchach
Śmieją się wesoło
od ucha do ucha!!!

Rozmowa na temat wiersza. Rodzic zadaje pytanie: Co na świątecznym stole zobaczyły pisanki? Rodzic rozwija rozmowę i opowiada dziecku:

-o potrawach, które powinny znaleźć się na stole Wielkanocnym (jajka, żurek z chrzanem, ćwikła, chleb biały i razowy, wędzonka, pasztet)

-o dekoracjach stołu i domu: kurczaczki, pisanki i zajączki, wianki Wielkanocne.

 Zabawa 2. "Życzę Ci"- Rozmowa na temat zwyczaju składania życzeń przy dzieleniu się jajkiem podczas Wielkanocnego śniadania. Rodzic / Rodzice i dziecko wzajemnie składają sobie życzenia zaczyna Rodzic. (Wspólne składanie życzeń jest doskonałym sposobem na kształtowanie u dzieci wrażliwości, szacunku i wielu innych pożądanych postaw społecznych. W przedszkolu wykorzystywałyśmy każdą możliwą okazję do kształtowania umiejętności składania życzeń).

Zabawa 3.

"Kolorowe jajka"- (potrzebne są sylwety jajek wycięte z kolorowego papieru po cztery w kolorze żółtym, czerwonym i niebieskim). Rodzic rozkłada po jednym jajku przed dzieckiem (każde w innym kolorze), pozostałe jajka są wymieszane kolorystycznie. Zadaniem dziecka jest klasyfikacja jajek według kolorów i utworzenie jednokolorowych zbiorów jajek (powstaną trzy zbiory). Na zakończenie razem wypowiadamy nazwy kolorów wskazując palcem na właściwy zbiór.

**Piątek 3 kwietnia**

**TEMAT: PISANKI I KRASZANKI**

Cele: doskonalenie sprawności manualnej podczas ozdabiania jaj, wzmacnianie więzi w gronie rodzinnym, wyzwalane uczucia zadowolenia ze wspólnie wykonanej pracy, rozwijanie ekspresji ruchowej

Zabawa 1 "Dziwne kroki"- zabawa ruchowa. Rodzice i dziecko/ dzieci naśladują chód kury, skoki zająca, brykającego baranka.

Zabawa 2. "Wielkanocne pisanki" - Rodzic czyta dziecku wiersz

Czekam na Wielkanoc , na czekoladowe króliczki i kurki.

A! Jeszcze czekam na słodkie mazurki.

A Przy tym wszystkim jestem wyjątkowo zadowolona,

bo mama będzie niezmiernie zdziwiona, gdy zobaczy przeze mnie samodzielnie przygotowane

pisanki i kraszanki, pięknie malowane.

Są w paski i w kropki z kwiatkami i jednolite.

Wszystkie mają na sobie wzorki znakomite.

Są przepiękne i w koszyczku czekają na święta.

Dzięki nim każdy będzie o tradycjach pamiętać.

Rodzic zadaje dziecku Pytania: Jak się czuje dziewczynka oczekując na Wielkanoc? Co przygotowała na Wielkanoc? Jak wyglądają przygotowane przez dziewczynkę jajka?

Zabawa 3 "Wybitki"- Tradycyjna zabawa Wielkanocna polega na toczeniu po stole pisanek, kraszanek tak aby sie ze sobą zderzyły. Te jajka, które zostały stłuczone, przechodziły na własność osoby, której pisanki, czy kraszanki pozostały całe.

Zabawa 4. "Jajka do koszyczka"- zabawa z elementem przeliczania. Potrzebne są jajka (najlepiej ugotowane, mogą być jajka z czekolady i koszyczek. ) Jajka leżą na stole zadaniem dziecka jest wkładanie jajek do koszyczka i liczenie po kolei. Ważne jest, żeby na koniec podać dokładny wynik ile jajeczek jest w koszyku.

Zabawa 5. "Pisanka" ozdabianie konturu pisanki według własnych pomysłów.

Załącznik nr 2 (wtorek)



Załącznik nr 5 (piątek)

